

1. Dane osobiste imię i nazwisko stopień, wiek, zawód, stan cywilny
2. Data i okoliczności aresztowania.
3. Nazwa obozu albo miejsca przymusowych robót.
4. Opis obozu, teren, budynki, warunki mieszkaniowe, higiena.
5. Skład jeńców, więźniów, zesłańców kategoria przestępców.
6. Życie w obozie, w więzieniach czy na rzytce, przebieg przeciętnego dnia, warunki pracy, normy, wyżywienie, ubranie.
7. Stosunki N. H. W. D. do Polaków sposób badania, kampanie propagandowe informacje o Polsce.
8. Pomoc lekarska, śmierć.
9. Czy i jaka była łączność z krajem i rodziną.
10. Kiedy zostałam uwolniona i w jaki sposób dostałam się do armii.

1. Piętkowska Romualda, urodzona lat 17, Alodia Ochotnicka panna.

2.3. Zostałam wywieziona w raz z rodziną 10-II 1940 r. z powiatu Zdobunowskiego, do Holgockiej obłasci posesję Siceńka.

Posiedek w którym mieszkaliśmy był położony w lesie nad rzeką Suchonną, dookoła poseszka były moczary i bagna porośnięte lasem świerkowym.

4. Wszelkomo mieszkaliśmy w barakach zbiorowych, w jednym baraku przeciętnie mieszkało 5 rodzin. Baraki były budowane na saniach, tak że można je było przewozić z miejsca na miejsce. Po upływie pół roku, zostaliśmy przeniesieni do baru. Każda rodzina miała własny pokój, w których mieszkaliśmy do końca. Komisja lekarska często sprawdzała czystość w barakach. Rodzina która nie przestrzegała czystości lub rozkazów była karana ~~karana~~ pieniężną w sumie 50 mk. W ścianach było pełno pluskw i tarakanów które gryzły

niemiło śmieć

5. Wywiezieni Polacy którzy byli na naszym poseszku byli osadnicy wojskowi i gajoni.
6. Do pracy wyszliśmy o godz. 6-ej, ponieważ trzeba było przejechać 10 km iść na miejsce gdzie pracowaliśmy. Praca rozpoczynała się o godz. 7-ej, a kończyła się o 6-ej. Za spóźnienie na robotę srogo karano. Ile dwukrotnie ktoś zostanie ukarany karą pieniężną to poraż trzeci został ukarany karą więzienia. Praca na poseszku była bardzo ciężka, wymagania były wprost nie do wykonania, a za pracę płacono mało. Pracowaliśmy przy sprzącaniu drzew, przy grzebieciu i innych ciężkich robotach. Zarobione pieniądze nie wystarczały nawet na wykupienie chleba wyznaczanego, a o innych rzeczach nie było mowy. Materiał na poseszku był rzadki kiedy wydawany na książeczki, za którym trzeba było iść w kolejce przez cały dzień.
7. Stosunki N. K. W. D. względem Polaków były nie uśmiechnięte, Rosjanie starali się wszelkimi siłami w nas wmówić, żebyśmy zapomnieli o Polsce, starali się w miedziem wprowadzić duch kumunistyczny, prowadzili propagandy przeciw religii. Choć starania te nie przyniosły żadnego skutku.
8. Pomoc lekarska była tylko wtedy gdy ktoś ciężko zachorował i był już bliski śmierci, wtedy odsyłano go do szpitala. Dostać zwolnienie od roboty w skutek choroby było bardzo trudne. Zwolnienie dawano o ile ktoś miał gorączkę. Na naszym poseszku zmarło około 20 osób. Chorób epidemicznych nie było.
9. Łaczenie z krajem i rodziną do czasu wybuchu wojny była dość dobra. Pomoc żywnościowa lub pieniężna zawsze dochodziła. Listy wysyłane z kraju choć mało, ale dochodziły.
10. Wywołaniu z poseszka zostaliśmy 12-VIII-1941r.

3 8142

tydzień po awansie wyjechałam w raz z rodziną do Uzbeksta-
nu z kąpielnią wstąpiłam do szkoły jumaosk 21-V-1942r
w Gussorach.

Bez przepisu szkoły
bez jakiegokolwiek zmartwienia